

*Sygn. akt VI ACa 1575/14*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 5 listopada 2015 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący – Sędzia SA Agata Zajac*

*Sędziowie: SA Ewa Stefańska (spr.)*

*SO (del.) Jolanta Pyżlak*

*Protokolant: Katarzyna Łopacińska*

*po rozpoznaniu w dniu 5 listopada 2015 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa J. M. i E. M.*

*przeciwko M. M. (1)*

*o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli*

*na skutek apelacji powodów*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 26 czerwca 2014 r.*

*sygn. akt XXV C 1110/13*

*oddala apelację.*

*Sygn. akt VI ACa 1575/14*

## UZASADNIENIE

Powodowie J. i E. małżonkowie M. domagali się zobowiązania pozwanej M. M. (1) do złożenia oświadczenia woli o treści: „Ja, M. M. (1) zobowiązuję się przenieść na rzecz J. M. i E. M. udział w wysokości 1/2 prawa własności nieruchomości zabudowanej położonej we wsi M., gmina T., oznaczonej numerem (...). Działka ta stanowi przedmiot darowizny dokonanej na moją rzecz dnia 13 września 1999 r. przez J. M. i E. M.” Jako podstawę faktyczną roszczenia powodowie wskazali okoliczność, że są osobami starszymi, schorowanymi i wymagającymi stałej opieki, a dokonując darowizny liczyli na to, że syn i synowa będą dla nich wsparciem na stare lata. Obecnie zamieszkują w wynajmowanym lokalu, którego stosunek najmu zakończy się w lutym 2014 r., zaś pozwana odmawia im jakiegokolwiek pomocy, a więc wykazuje się rażąco niewdzięcznością.

Pozwana M. M. (1) wnosila o oddalenie powództwa podnosząc, że w akcie darowizny nie ma zapisu o konieczności opieki nad darczyńcami pod groźbą jej odebrania. Wskazała również, że powodowie nie spieniężyli części działki przepisanej im przez A. M. (byłego męża pozwanej), a ponadto powodowie obiecywali dzieciom pozwanej, że przekonają swojego syna do przepisania jego części działki na ich rzecz, albowiem nie wypełniał on obowiązku alimentacyjnego spoczywającego na nim jako ojcu.

Wyrokiem z dnia 26 czerwca 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo.

Wyrok Sądu Okręgowego został wydany w oparciu o poniższe ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

Umową zawartą w formie aktu notarialnego (repertorium A nr (...)) z dnia 13 września 1999 r. J. M. i E. M. darowali swojemu synowi A. M. i jego żonie M. M. (1) niezabudowaną działkę nr (...) o powierzchni 2.939 m<sup>2</sup> położoną we wsi M. (gmina T.), zastrzegając, że przedmiot darowizny ma stanowić ich majątek wspólny. Tym samym aktem notarialnym powodowie darowali: synowi M. M. (2) niezabudowaną działkę nr (...) o powierzchni 600 m<sup>2</sup> oraz córce M. M. (3) zabudowaną działkę nr (...) o powierzchni 1.000 m<sup>2</sup>. Działkę na podstawie umowy darowizny otrzymał także syn powodów S. M..

W czasie dokonywania darowizn powodowie nie cieszyli się dobrym zdrowiem, E. M. była po zawale, a J. M. był po drugim zawale. M. M. (1) pozostawała z teściami w dobrych stosunkach, nawet wówczas, gdy w 2006 r. ich syn A. M. porzucił żonę i dzieci, wyprowadzając się do innej kobiety. W tym czasie rodzina męża wspierała pozwaną i czyniła starania, aby A. M. wrócił do żony. M. M. (1) była w złej sytuacji finansowej, ponieważ jej mąż odchodząc z domu zabrał wszystkie pieniądze z konta.

Wyrokiem z dnia 5 lutego 2008 r. (sygn. akt XXV C 1216/07) Sąd Okręgowy w Warszawie orzekł rozwód związku małżeńskiego M. M. (1) i A. M. z winy męża oraz zasądził od ojca na rzecz małoletnich synów P. i K. kwoty po 500 zł (łącznie 1.000 zł) miesięcznie tytułem alimentów. Jednakże A. M. uchyla się od obowiązku alimentacyjnego i M. M. (1) otrzymuje alimenty na dzieci z Funduszu alimentacyjnego. Po rozwodzie teściowie stanęli po stronie syna, nie pomagali pozwanej, nie interesowali się wnukami, stracili kontakt z byłą synową.

Wobec pogorszenia się stanu zdrowia oraz wystąpienia problemów finansowych i mieszkaniowych, powodowie zdecydowali się na wystąpienie do sądu z powództwem o alimenty. W dniu 11 czerwca 2010 r. J. M. i E. M. wnieśli pozew, domagając się zasądzenia tytułem alimentów na ich rzecz od A. M. kwot po 300 zł, od M. M. (1) kwot po 300 zł oraz od M. M. (2) kwot po 600 zł miesięcznie. W toku postępowania sądowego A. M. zobowiązał się przekazać rodzicom darowaną mu część działki, zaś powodowie cofnęli pozew wobec wszystkich pozwanych i postanowieniem z dnia 28 października 2010 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa w Warszawie umorzył postępowanie w sprawie (sygn. akt IV RC 300/10). W dniu 16 lutego 2011 r. J. M. i E. M. wnieśli kolejny pozew, domagając się zasądzenia od M. M. (2) na ich rzecz kwot po 600 zł miesięcznie tytułem alimentów. Prawomocnym wyrokiem z dnia 9 grudnia 2011 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa w Warszawie zasądził od M. M. (2) na rzecz J. M. i E. M. alimenty w kwotach po 200 zł miesięcznie na rzecz każdego z nich (sygn. akt IV RC 87/11).

Umową zawartą w formie aktu notarialnego (repertorium A nr (...)) z dnia 12 grudnia 2011 r. A. M. darował matce E. M. swój udział w niezabudowanej działce nr (...) o powierzchni 2.939 m<sup>2</sup> położonej we wsi M. (gmina T.). W konsekwencji nieruchomości ta stanowi obecnie przedmiot współwłasności E. M. i M. M. (1) w udziałach po 1/2 części.

Powodowie mają czworo dorosłych dzieci. Córka M. M. (3) pomaga rodzicom na co dzień, robiąc zakupy i sprzątając, natomiast do większych porządków zatrudniana jest sprzątaczką. Syn M. M. (2) pomaga rodzicom jedynie finansowo, ponieważ mieszka w K.. Także syn S. M. pomaga im tylko finansowo, albowiem prowadzi działalność gospodarczą w P., nad morzem. Natomiast były mąż pozwanej A. M. nie pomaga rodzicom.

M. M. (1) pracuje i uzyskuje wynagrodzenie w wysokości około 1.200 zł netto, ponadto z tytułu wykonywania prac dorywczych osiąga dochód w wysokości 200-300 zł miesięcznie. Na utrzymanie synów pozwana otrzymuje alimenty w wysokości 1.000 zł miesięcznie, które są wypłacane przez Fundusz alimentacyjny. Ponadto pozwana opiekuje się swoimi rodzicami, albowiem jej ojciec ma 86 lat i ciężko choruje, a matka jest w wieku 76 lat i też wymaga pomocy. M. M. (1) nie utrzymuje kontaktu z byłymi teściami od 3-4 lat.

W piśmie z dnia 26 listopada 2013 r. J. M. i E. M. złożyli oświadczenia o odwołaniu darowizny dokonanej na rzecz M. M. (1). Jako dowód doręczenia pozwanej tego pisma przedstawili zwrotne poświadczenie odbioru z dnia 6 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny sprawy na podstawie dowodów: z dokumentów, z zeznań świadków M. M. (3), S. M. i M. M. (2), z przesłuchania pozwanej, a także częściowo - z przesłuchania powodów. Sąd pierwszej instancji nie dał wiary zeznaniom powodów, że brak pomocy ze strony powódki był dla nich szczególnie przykry, albowiem nie mogli oni z tego powodu faktycznie i finansowo funkcjonować. Z zeznań świadków wynika bowiem, że powodowie byli wspierani przez swoje dzieci i wnuki, zarówno finansowo, jak i poprzez codzienną pomoc.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z treścią art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Wówczas zwrot przedmiotu odwołanej darowizny powinien nastąpić stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Jednakże każdy wypadek naganego zachowania obdarowanego, który mógłby być traktowany jako rażąca niewdzięczność i stanowić podstawę do odwołania darowizny, podlega osobnemu przedawnieniu (art. 899 § 3 k.c.). Bieg rocznego terminu przedawnienia rozpoczyna się z chwilą dowiedzenia się przez darczyńcę o przyczynie odwołania darowizny, a więc o niewdzięcznym zachowaniu obdarowanego.

Sąd pierwszej instancji wyjaśnił także, iż odwołanie darowizny następuje przez oświadczenie woli złożone obdarowanemu na piśmie (art. 900 k.c.) i dopiero po złożeniu takiego oświadczenia, które wywołuje skutek obligacyjny (lub równocześnie z tym oświadczeniem) darczyńca może wystąpić z powództwem o zobowiązanie obdarowanego do złożenia oświadczenia woli zmierzającego do przeniesienia własności przedmiotu darowizny na jego rzecz. W sprawie wywołanej takim powództwem sąd poddaje ocenie skuteczność odwołania darowizny, badając istnienie przesłanek określonych w art. 898 k.c. i art. 899 k. c.

Sąd Okręgowy wskazał, że w niniejszej sprawie J. M. i E. M. twierdzili, iż skutecznie odwołali darowiznę z uwagi na rażąca niewdzięczność M. M. (1). Dlatego na powodach spoczywał ciężar udowodnienia, że pozwana dopuściła się względem nich rażącej niewdzięczności, a także, iż złożyli pozwanej na piśmie oświadczenie woli odwołujące darowiznę. Tymczasem postępowanie dowodowe wykazało, że powodowie przed wniesieniem pozwu nie złożyli pozwanej na piśmie oświadczenia o odwołaniu darowizny. Dopiero na rozprawie w dniu 12 czerwca 2014 r. powodowie złożyli do akt sprawy pismo z dnia 26 listopada 2013 r., adresowane do pozwanej, zawierające oświadczenie woli o odwołaniu darowizny. Wraz z nim powodowie złożyli zwrotne potwierdzenie odbioru z dnia 6 czerwca 2014 r., z którego jednak nie wynika, jakiej treści pismo zostało doręczone na adres pozwanej.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że nawet gdyby przyjąć, że powodowie doręczyli pozwanej pismo zawierające oświadczenie o odwołaniu darowizny w dniu 6 czerwca 2014 r., to i tak oświadczenie to byłoby złożone po upływie rocznego terminu. Jako przyczynę odwołania darowizny powodowie podali bowiem odmowę pozwanej udzielenia im pomocy, zaś z przesłuchania E. M. wynika, że powodowie zwracali się do M. M. (1) o pomoc pięć lat wstecz od dnia 28 listopada 2013 r. (tj. daty rozprawy, na której powódka składała zeznania). Oznacza to, że powodowie złożyli oświadczenie woli o odwołaniu darowizny po upływie rocznego terminu liczonego od dnia, w którym mieli dowiedzieć się o niewdzięczności obdarowanej (art. 899 § 3 k.c.).

Sąd Okręgowy wskazał, że J. M. i E. M. nie wykazali również, aby zachowanie pozwanej wobec nich można było zakwalifikować jako rażąca niewdzięczność. Zdaniem Sądu pierwszej instancji jako rażącej niewdzięczności nie można traktować każdego zachowania obdarowanego, które zostanie odebrane przez darczyńcę jako mu niechętne, a nawet wrogie. O rażącej niewdzięczności świadczy tylko takie działanie lub zaniechanie obdarowanego, skierowane bezpośrednio lub pośrednio przeciwko darczyńcy, które - oceniając rzecz rozsądnie - musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Są to czyny szczególnie naganne punktu widzenia norm prawnych i moralnych. Natomiast nie mieszczą w tym pojęciu zachowania, które mogą być oceniane jako niewłaściwe z racji naruszenia

reguł życia w rodzinie, lecz nie wykraczają poza granice zwykłych konfliktów życia rodzinnego. W szczególności nie uzasadniają odwołania darowizny czyny nieumyślne obdarowanego, a także drobne czyny umyślne, nie wykraczające poza zwykłe konflikty życiowe i rodzinne.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że wprawdzie powodowie powoływali się na okoliczność, iż pozwana nie udzieliła im pomocy wówczas, gdy się o nią do niej zwracali, jednakże okoliczności tego zdarzenia opisali w sposób bardzo ogólny. W szczególności nie określili dokładnej daty zgłoszenia prośby o pomoc oraz jej treści, tj. konkretnego działania, jakiego oczekiwali od byłej synowej. Zdaniem Sądu Okręgowego skierowana do pozwanej prośba powodów o pomoc powinna była być skonkretyzowana w taki sposób, aby obdarowana wiedziała dokładnie, jakiego działania byli teściowie od niej oczekiwali. Bezspornie powodowie są osobami starszymi, schorowanymi i niezdolnymi, jednakże w pierwszej kolejności powinni oni oczekiwać pomocy od swoich dzieci i wnuków. Taka pomoc była im zresztą świadczona przez córkę M. M. (3) i jej dorosłe dzieci, a także synów M. M. (2) i S. M.. J. M. i E. M. nie byli więc pozostawieni bez pomocy i nie znajdowali się w niedostatku.

Sąd Okręgowy podkreślił, że M. M. (1) jest byłą synową powodów, a jej sytuację życiową i finansową należy określić jako trudną. Po opuszczeniu przez męża (syna powodów) pozwana samotnie wychowuje dwóch synów, dysponując na ten cel tylko alimentami wypłacanymi przez Fundusz alimentacyjny i niewysokimi zarobkami. Opiekuje się też własnymi rodzicami, którzy z uwagi na zaawansowany wiek i stan zdrowia wymagają pomocy. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, obiektywnie oceniając sytuację M. M. (1) nie miała możliwości objęcia opieką i pomocą finansową także byłych teściów. Istotna jest również okoliczność, że po orzeczeniu rozvodu powodowie zaczęli trzymać stronę syna i zaniechali kontaktów z byłą synową oraz wnukami. Nie można zatem uznać, iż zachowanie pozwanej polegające na niepodejmowaniu przez nią działań zmierzających do udzielenia byłym teściom pomocy w obowiązkach domowych oraz pomocy finansowej, stanowiło rażącą niewdzięczność.

Od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie apelację wnieśli powodowie J. M. i E. M..

Apelacją powodowie zaskarżyli wyrok w całości, wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Powodowie zarzucili wyrokowi Sądu Okręgowego:

- 1) naruszenie art. 898 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że zachowanie pozwanej względem powodów nie stanowiło podstawy do odwołania jej darowizny;
- 2) naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez błędną ocenę, że zachowanie pozwanej nie stanowiło rażącej niewdzięczności, co jest nieuzasadnione w świetle zasad doświadczenia życiowego oraz materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie;
- 3) naruszenie art. 5 k.c. poprzez nieuwzględnienie zasad współżycia społecznego i szczególnych okoliczności przedmiotowej sprawy.

Pozwana M. M. (1) wносиła o oddalenie apelacji.

### **Sąd Apelacyjny zważył:**

Apelacja powodów nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je za własne. Również ocena prawna dokonana przez Sąd Okręgowy jest prawidłowa.

Nie mają racji powodowie zarzucając w apelacji naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę, że zachowanie pozwanej nie stanowiło rażącej niewdzięczności. W przedmiotowej sprawie stan faktyczny został ustalony przez Sąd Okręgowy prawidłowo, zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, która wymaga, aby sąd oceniał materiał dowodowy w sposób logiczny, spójny i zgodny z zasadami doświadczenia życiowego. Należy podzielić utrwalony w

orzecznictwie pogląd, że do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2005 r., sygn. III CK 314/05, Lex nr 172176). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 lutego 2007 r., sygn. I ACa 1053/06, Lex nr 298433).

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 kwietnia 2006 r., sygn. I ACa 1303/05, Lex nr 214251). Tymczasem powodowie w apelacji ograniczyli się do zanegowania prawidłowych ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, nie stawiając im przekonujących zarzutów, mogących stać się podstawą uznania rozumowania Sądu Okręgowego za nielogiczne bądź niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego, a przez to wadliwe. W konsekwencji nietrafny jest również zarzut naruszenia art. 898 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że zachowanie pozwanej względem powodów nie stanowiło podstawy do odwołania jej darowizny.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powodowie niesłusznie podnoszą w apelacji, że dokonali darowizny przedmiotowej nieruchomości na rzecz syna A. M. i synowej M. M. (1) pod warunkiem, że w przyszłości otrzymają od nich opiekę. Z treści umowy darowizny oraz zeznań przesłuchanych w charakterze świadków M. M. (3), S. M. i M. M. (2) wynika, że z uwagi na pogorszenie się stanu zdrowia, J. M. i E. M. postanowili rozdysponować swój majątek na dzieci, darując każdemu z nich nieruchomość. Ponieważ w dacie dokonywania darowizny A. M. był żonaty z M. M. (1), powodowie dokonali darowizny przypadającej na syna nieruchomości do majątku wspólnego małżonków. Nie liczyli się wówczas z możliwością opuszczenia żony przez męża i będącym tego konsekwencją orzeczeniem rozwodu.

Skarżący twierdzą w apelacji, że wnosząc pozew w niniejszej sprawie pisemnie oświadczyli pozwanej wolę odwołania darowizny, albowiem pozew zastąpił pisemne oświadczenie, o którym mowa w art. 900 k.c. W judykaturze wyrażono pogląd, że pozew „o odwołanie darowizny” wskazujący przedmiot darowizny i przyczynę odwołania dostatecznie określa wolę darczyńcy odwrócenia skutków umowy darowizny (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2002 r., sygn. akt I CKN 1036/00, Lex nr 577426). Pozew jako pismo procesowe wywiera wprawdzie przede wszystkim skutki w zakresie postępowania, ale będąc oświadczeniem woli powoda, z chwilą doręczenia pozwanemu wywiera również skutki materialnoprawne. Należy również przyjąć, że oświadczenie woli darczyńcy o odwołaniu darowizny może wynikać także z dokonanych przez darczyńcę (powoda) czynności procesowych w procesie o zobowiązanie obdarowanego do złożenia oświadczenia woli w przedmiocie przeniesienia własności na rzecz darczyńcy (art. 898 § 1 k.c. i art. 900 k.c.), przy czym wówczas konieczne jest ustalenie, kiedy takie oświadczenie zostało w istocie złożone oraz czy i kiedy dotarło ono ostatecznie do obdarowanego (art. 61 k.c.) - (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2004 r., sygn. akt III CK 601/03, Lex nr 1084555).

Według Sądu odwoławczego słusznie przyjęto w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że w przedmiotowej sprawie doręczenie odpisu pozwu nie może być traktowane jako oświadczenie powodów o odwołaniu darowizny, skoro w pozwie J. M. i E. M. domagali się jedynie zobowiązania pozwanej do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu własności udziału w darowanej nieruchomości. Dopiero na rozprawie w dniu 12 czerwca 2014 r. powodowie złożyli do akt sprawy pismo z dnia 26 listopada 2013 r., adresowane do pozwanej, zawierające oświadczenie woli o odwołaniu darowizny. Wraz z nim powodowie złożyli zwrotne potwierdzenie odbioru z dnia 6 czerwca 2014 r., a więc należy przyjąć, że z tą datą oświadczenie dotarło do M. M. (1). Zarzut powodów jest więc nietrafny. Jest on także nieskuteczny, albowiem gdyby nawet przyjąć doręczenie pozwanej odpisu pozwu za datę złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny, to byłoby ono złożone nadal po upływie rocznego terminu określonego w art. 899 § 3 k.c. Sąd Okręgowy

doręczył bowiem pozwanej odpis pozwu na podstawie zarządzenia z dnia 23 września 2013 r., wykonanego w dniu 4 października 2013 r. (k. 171 akt), dopiero w dniu 10 października 2013 r. (k. 181 akt).

Zasadnie również przyjął Sąd Okręgowy, że każdy wypadek naganego zachowania się obdarowanego, który może być traktowany jako rażąca niewdzięczność, daje podstawę do odwołania darowizny i każda z osobna podlega osobnemu przedawnieniu z art. 899 § 3 k.c. (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2004 r., sygn. akt III CK 601/03, Lex nr 1084555). Nie można zgodzić się z zaproponowaną przez skarżących w apelacji wykładnią art. 899 § 3 k.c., którzy twierdzą, że: „powodowie przez kilka lat od kiedy poprosili pozwaną o pomoc czekali na jej pomoc, na dobrowolne przepisanie nieruchomości, na płacenie alimentów. Nie mogli od razu wiedzieć, iż postępowanie pozwanej będzie rażąco niewdzięczne. Dopiero upływ takiego czasu pozwolił ocenić w ten sposób postępowanie pozwanej, nie może więc być mowy o uchybieniu przez powodów jakiemukolwiek terminowi”. W ocenie Sądu Apelacyjnego taka wykładnia niweczyłaby możliwość stosowania art. 899 § 3 k.c., co byłoby sprzeczne z wolą ustawodawcy.

Nie mają racji skarżący twierdząc, że zachowanie pozwanej należy uznać za rażącą niewdzięczność, ponieważ już ze sprawy o alimenty M. M. (1) dowiedział się, że powodowie nie radzą sobie i potrzebują pomocy. Co więcej - zadaniem powodów - taką świadomość pozwana powinna mieć już „z samej relacji, wieku powodów oraz doświadczenia życiowego”. Słusznie wyjaśnił Sąd pierwszej instancji, że o rażącej niewdzięczności świadczy tylko takie działanie lub zaniechanie obdarowanego, które jest wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Tymczasem po pierwsze - powodowie nie udowodnili, aby kierowali do pozwanej prośby o konkretną pomoc (świadczy o tym choćby uzasadnienie apelacji, w którym powodowie nie sprecyzowali treści prośby, ograniczając się do gołosłownego twierdzenia, że: „prośba powodów do pozwanej była skonkretyzowana, nadto wynikała z wieku powodów, ich stanu zdrowia”), a po drugie - nawet gdyby takie prośby miały miejsce, nie mogłyby one zostać spełnione z uwagi na trudną sytuację życiową i finansową samej pozwanej. W tych okolicznościach wiedza pozwanej o wytoczeniu przez powodów powództwa o alimenty i nieudzielenie im pomocy finansowej, nie może świadczyć o rażącej niewdzięczności obdarowanej, w szczególności, że powodowie cofnęli pozew wobec zobowiązania się synów A. i M. do dostarczenia im środków pieniężnych i przeniesienia udziału we własności nieruchomości. Natomiast drugi z pozwów o alimenty nie dotyczył M. M. (1), a więc pozwana nie wiedziała o jego wniesieniu.

Zdaniem Sądu odwoławczego dla oceny skuteczności odwołania darowizny nieistotna jest okoliczność, że J. M. i E. M. nie mają własnego mieszkania i twierdzą, iż nie stać ich na płacenie czynszu za wynajmowany lokal. Zgodnie z treścią art. 896 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę jeszcze niewykonaną, jeżeli po zawarciu umowy jego stan majątkowy uległ takiej zmianie, że wykonanie darowizny nie może nastąpić bez uszczerbku dla jego własnego utrzymania odpowiednio do jego usprawiedliwionych potrzeb albo bez uszczerbku dla ciężących na nim ustawowych obowiązków alimentacyjnych. Ponieważ przedmiotowa darowizna została wykonana ponad 16 lat temu, nie jest możliwe jej odwołanie na podstawie powołanego przepisu.

Zgodnie z treścią art. 897 k.c. jeżeli po wykonaniu darowizny darczyńca popadnie w niedostatek, obdarowany ma obowiązek, w granicach istniejącego jeszcze wzbogacenia, dostarczać darczyńcy środków, których mu brak do utrzymania odpowiadającego jego usprawiedliwionym potrzebom albo do wypełnienia ciężących na nim ustawowych obowiązków alimentacyjnych. Obdarowany może jednak zwolnić się od tego obowiązku zwracając darczyńcy wartość wzbogacenia. Niedostatek powstały po wykonaniu darowizny jest więc przesłanką powstania obowiązku alimentacyjnego obdarowanego, a nie przesłanką odwołania darowizny. Natomiast darczyńca może odwołać darowiznę wykonaną jedynie wówczas, gdy obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności (art. 898 § 1 k.c.), co w przedmiotowej sprawie nie zostało udowodnione przez powodów (art. 6 k.c.).

Roszczenie powodów nie może również zostać oparte na treści art. 5 k.c. Powołany przepis stanowi, że nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego, gdyż takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. W judykaturze wyjaśniono, że art. 5 k.c. może stanowić jedynie środek obrony, a nie podstawę powództwa. Nie może wobec tego być samodzielną podstawą powstania i nabycia prawa podmiotowych (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2012 r., sygn. akt II CSK 677/11, Lex nr 1228438).

Podstawą orzeczenia Sądu Apelacyjnego był art. 385 k.p.c.